

W 75 rocznicę urodzin G. Husaka

W 75 rocznicę urodzin, w uznaniu wybitnych zasług położonych w dziele umacniania przyjaźni i współpracy państw wspólnoty socjalistycznej, za szczególny wkład w rozwój wszechstronnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną Rada Państwa nadała po raz drugi Gustawowi Husakowi, prezydentowi Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Wielką Wstęgę Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

DE

Wydanie I
 LODZ, poniedziałek, 11 stycznia 1988 roku
 Rok XLIII
 PL ISSN 0208-7707
 Nr indeksu 36063
CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Artur Partyka zwycięzcą plebiscytu „DL”



Fierwsze miejsce w plebiscycie czytelników „Dziennika Łódzkiego” na najpopularniejszego sportowca woj. łódzkiego w 1987 roku zdobył lekkoatleta ŁKS, mistrz Europy w skoku wzwyż juniorów — ARTUR PARTYKA.
 Nz.: redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego” — HENRYK WALENDA, wręcza specjalną nagrodę, kryształowy puchar, Arturowi Partyce. Obok kolejni sportowcy na liście najpopularniejszych w ub. roku.
 (Relacja z Balu Mistrzów Sportu oraz inne wiadomości sportowe na str. 6).
 Fot.: ANDRZEJ WACH

HANS-DIETRICH GENSCHER PRZYBYŁ DO POLSKI

10 bm. przybył do Polski z wizytą oficjalną wicekanclerz, minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher. Gościł on w naszym kraju na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego, który w kwietniu 1986 roku przebywał z wizytą oficjalną w RFN.

Obecna wizyta szefa dyplomacji zachodniemieckiej służyć będzie omówieniu całokształtu problematyki normalizacji stosunków dwustronnych, których podstawę stanowi układ z 7 grudnia 1970 r. Znaczenie tych rozmów wykracza poza stosunki dwustronne.
 W godzinach popołudniowych ministra Genschera i jego małżonkę powitali na lotnisku Okęcie przedstawiciele kierownictwa MSZ z wiceministrem Tadeuszem Olechowskim. Z szefem dyplomacji zachodniemieckiej odbyli się w Warszawie rozmowy i eksperci, a także przeszło 40-osobowa grupa dziennikarzy zachodniemieckich.

W pierwszym dniu wizyty rozpoczęły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych RFN i Pol-

ski — Hansa-Dietricha Genschera i Mariana Orzechowskiego. W rozmowach uczestniczyli ambasadorowie obu państw. (PAP)

Konsulowie generalni PRL odwiedzili szpital Matki-Polki

Na zaproszenie Rady Obywatelskiej Budowy Centrum Zdrowia Matki-Polki, pomnik-szpital odwiedziła 9 bm. grupa konsulów generalnych PRL, reprezentujących Polskę w kilkunastu krajach świata. Z przebiegiem prac przy montażu aparatury oraz wyposażeniu CZMP zapoznali gości sekretarz generalny Rady Obywatelskiej Józef Niewiadomski, dyrektor CZMP Jan

Mateczak i kierownicy specjalistycznych przedsiębiorstw wykonawczych.
 Konsulaty PRL są placówkami aktywnie popularyzującymi ideę pomnika-szpitala za granicą, głównie w środowiskach polonijnych. Dzięki temu tylko w ub. r. konto centrum wzbogaciło się o ponad 27 tys. dolarów, wpłaconych za pośrednictwem konsulatu generalnego w Toronto, przeszło 25 tys. dolarów — z Nowego Jorku i o około 20 tys. dolarów — z Brukseli. Podczas wizyty goście mieli okazję zapoznać się ze sposobami wydatkowania tych wpiat.
 Jesteśmy zbudowani tym, co zobaczyliśmy w Łodzi — powiedział Andrzej Olszówka konsul z Nowe-

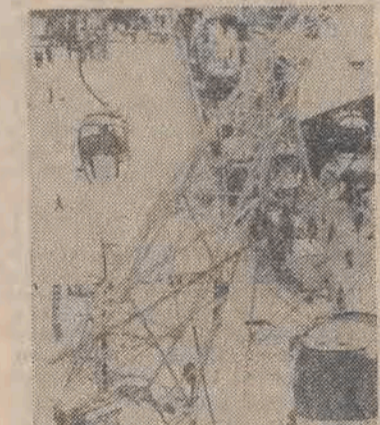
(Dalej ciąg na str. 2)



9 bm. w porcie wojennym Gdynia — Oksywie odbyła się ceremonia podniesienia polskiej bandery na ORP „Warszawa”. W ten sposób do służby w obronie morskich granic Rzeczypospolitej weszła nowa jednostka, która zastąpiła w służbie zastępcy niszczyciel rakietowy, noszący to samo imię — „Warszawa”. CAF — J. UKLEJEWSKI

Wybuch bomby w pociągu

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w niedzielę w zatłoczonym pociągu ekspresowym jadącym z Mandalay do Rangunu. W odległości niecałego kilometra od stolicy Birmy w jednym z wagonów eksplodowała bomba: wybuch spowodował śmierć ośmiu osób, a 38 osób odniosło rany.



Francja. Jedna osoba zginęła, a 3 odniosły rany w wyniku zaważenia się słupa podtrzymującego gondolową kolejkę linową w znanym ośrodku narciarskim Val d'Isere. CAF — AP

Czołgi w obozach palestyńskich

Dowództwo armii izraelskiej wprowadziło czołgi na teren pięciu obozów palestyńskich w okupowanej strefie Gazy i całkowicie zablokowało wyjście z obozów. W sobotę w wielu obozach palestyńskich wprowadzono godzinę policyjną. W strefie Gazy trwał strajk kucpów — sklepy były zamknięte. W wielu miejscowościach trwały demonstracje. Wojsko izraelskie użyło gazów łzawiących, by rozprzeszyć demonstrantów i chronić tych, którzy mimo wezwania do strajku, udawali się do pracy w Izraelu.

Palestyńska agencja prasowa podała, że od 9 grudnia do 9 stycznia na zachodnim brzegu i w rejonie Gazy od kul policyjnych izraelskiej zginęło 29 Palestyńczyków, przy tym są to dane niepełne, ponieważ wielu rannych zmarło po kilku dniach.

Korespondenci agencji prasowych piszą, że lokalne dowództwo armii izraelskiej uznało w sobotę całą strefę Gazy za „strefę wojskową, do której wstęp jest wzbroniony”. Dziennikarze, którzy usiłowali dostać się do tego rejonu zatrzymano na posterunku kontrolnym.

Przybyło miast i prezydentów

Od nowego roku obywatele Brusów (woj. bydgoskie), Józefowa (woj. zamojskie), Nowogrodu Bobrzańskiego (woj. zielonogórskie) i Ożarowa (woj. tarnobrzeskie) mają prawo tytułować się mieszkańcami miast. Wsie o tych nazwach otrzymały bowiem uchwałę Rady Państwa status miast. Obecnie jest ich w Polsce 822, a tym, że War-

szawa, Łódź i Kraków są miastami stopnia wojewódzkiego.

Od 1 stycznia br. zwiększyła się także liczba miast „prezydenckich”. Powołano bowiem prezydentów w Otwocku i Legionowie (woj. stołeczne), Wejherowie (woj. gdańskie) oraz Bolesławcu (woj. jeleńskie). Przypomnijmy, że prawo do prezydenta mają miasta będące siedzibami województw, aglomeracje o ponad 50 tys. mieszkańców oraz — na zasadzie wyjątku — nieco mniejsze ośrodki o szczególnie rozwiniętej gospodarce miejskiej. Obecnie prezydenci kierują administracją w 106 miastach w kraju. (PAP)

Włochy Dwa serca w jednej piersi

W klatce piersiowej 56-letniego Włocha, Silvano Bornatiego biją dwa serca jego własne oraz drugie — ośmiolatniego dziecka. To niezwykle operację wszczepienia serca dawcy, bez usuwania własnego organu, przeprowadzono już przed miesiącem w klinice w Pistoii w Toskanii, jednak o fakcie tym poinformowano dopiero 9 bm. Lekarze zdecydowali się przeprowadzić tę operację, kiedy się okazało, że miesiąc sercowy Bornatiego został poważnie uszkodzony wskutek zawału.

Samolot wpadł do morza



Należący do japońskich linii lotniczych TOA samolot pasażerski z 52 osobami na pokładzie wkrótce po wystartowaniu w niedzielę z lotniska w Yonoga na wyspie Honshu wpadł do morza i zarył dziobem w morskie dno, w odległości około 20 metrów od brzegu. Ofiar w ludziach nie było. Samolot leciał do Osaki.

CO DZIEŃ NIESIE

W 11 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.41, zajdzie zaś o 15.46.
Imieniny obchodzą:
 Matylda, Honorata, Aleksander, Feliks, Teceusz
Dziurny synoplek
 w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z rozproszonymi chmurami. Bano możliwa mgła. Temp maks. w dzień ok. 4 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni i południowy.
Cisnienie o godz. 19 wynosiło 1007,3 hPa (756,0 mm Hg).
Z kalendarza wydarzeń
 1952 — Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję na podstawie której utworzono Komisję ONZ ds. Rozbrojenia.
Taka sobie myśl
 Stare powiedzenie: każdy początek jest trudny, dotyczy tylko umiejętności.
Uśmiechnij się
 — Piję, żeby zapomnieć i teraz zapomniałem, o czym miałem zapomnieć...

Żywny jest ten świat

ROBOT-ODKURZACZ DLA KOSMONAUTYKI
 Jak podaje ukazujące się w Stutgarcie czasopismo lotnicze „Flug Revue” zespół inżynierów uniwersytetu Arizona w USA skonstruował na zlecenie NASA robota napędzanego energią słoneczną, którego zadaniem będzie oczyszczanie przestrzeni kosmicznej z krążących tam „śmieci”.
 Obecnie w przestrzeni kosmicznej znajduje się około 60 tys. obiektów różnej wielkości, będących pozostałościami po poprzednich wyprawach w kosmos. Stanowią one poważne zagrożenie dla kosmicznych stacji orbitalnych i satelitów. Dlatego też planowana przez USA stacja orbitalna ma być wyposażona właśnie w takie roboty. Każdy z nich powinien, zgodnie z założeniami, zlokalizować około 100 zaśmiecających kosmos obiektów i zniszczyć je.
SZKOŁA DLA ROBINSONA CRUZO
 W Paryżu otwarto nową szko-

łę, do której niegdyś zapewne chętnie zapisalby się Robinson Crusoe. Jej nazwa jest dość niezwykła — „Przyroda i zdolność człowieka pozostania z nią sam na sam”. Może uczyć się w niej każdy, kto lubi piesze wędrówki turystyczne, jazdę na rowerze bądź na koniu, pływania łódką czy kajakiem, każdy kto ceni bezpośredni kontakt z przyrodą. Podstawę programu nauczania stanowią trzy główne przedmioty: umiejętność wyżywienia się bez zapasów zabranych z miasta, zbudowania schronienia i poruszania się samotnie w każdych warunkach naturalnych — w lesie, na pustyni, w górach, na morzu i rzecce. „Szkoła przygód” — jak nazywają ją paryżanie — cieszy się ogromną popularnością. Choć otwarto ją niedawno, jej klasy wypełnione są ludźmi różnych zawodów i w różnym wieku.

KOTY NIE SPADAJĄ NA CZTERY ŁAPY

I znowu uczeni rozwiali wiarę w niezwykłe zdolności kotów. Badania amerykańskich weterynarzy wykazały, że koty wcale nie spadają na 4 łapy, kiedy jest to upadek z wysokości, lecz padają na brzuch i z przyczyną takiej bynajmniej nie wychodzą bez szwanku.

Weterynarz dr Wayne Whitney wykazał, że w czasie upad-

ku z dużej wysokości koty wyciągają łapki jak najszerszej, aby ograniczyć tempo spadania. Wskutek tego ładują na brzuch. Po takim upadku zwierzę odczuwa narazem jest na obrażenia wewnętrzne.

DZIECI NAJBARDZIEJ LUBIĄ KOMPUTERY

Dzieci japońskie twierdzą, że bardziej lubią gry elektroniczne niż własnych rodziców. Takie szokujące dla dorosłych wyniki przyniósł anonimowy sondaż, przeprowadzony przez jedno z tokijskich towarzystw ubezpieczeniowych wśród 7 tys. mieszkańców miasta w wieku szkolnym i przedszkolnym.

W swej skali popularności na pierwszym miejscu dzieci stawiają gry wideo. W charakterze „największej wartości”, dla siebie młodzież uczestniczy sondaż wymienili komputer osobisty — który — jak przyznają japońscy socjologowie — stał się obecnie dla dzieci bardziej „rzeczym rozmówcą” niż koleżdy czy babcia.

Jednakże organizatorzy sondażu uważają, że nie należy zanadto niepokoić się wynikami tego badania. Ich zdaniem, także w innych krajach na pytanie: „Co bardziej lubisz — tatę czy łody?” wiele dzieci może udzielić niezbyt przyjemnej dla rodziców odpowiedzi...

(opr. zg)

Wypowiedź M. F. Rakowskiego po zakończeniu wizyty w Moskwie

Przebudowa w Kraju Rad ma znaczenie ogólnoświatowe

Na zaproszenie przewodniczących obu izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości, z tygodniową wizytą w Związku Radzieckim przebywał członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL Mieczysław F. Rakowski.

Wizycie Mieczysława F. Rakowskiego w Związku Radzieckim towarzyszyło duże zainteresowanie radzieckich środków masowego przekazu. Na jej zakończenie członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL udzielił wypowiedzi korespondentowi PAP:

— Przebudowa, jawność, nowe myślenie polityczne — co dziś dla Polski oznacza? Terminy, które na całym świecie zyskały sobie tak wielką popularność? Czy są one dla świata socjalistycznego? Czy w ogóle możemy dziś mówić o narodzinach nowego modelu socjalizmu?

— Myślę, że terminy te zapowiadają otwarcie nowej fazy rozwoju formacji socjalistycznej. To, co dzieje się dziś w Związku Radzieckim, trzeba rozpatrywać w tym właśnie kontekście. Partia radziecka i jej kierownictwo spojrzęło na dotychczasowy rozwój socjalizmu w ZSRR w sposób bardzo trzeźwy i realistyczny. Potrafiono uświadomić sobie schematowo i uproszczone, w których wyrażało się pokolenie lewicy. Zrealizowanie polityki, która otworzyła proces przyspieszenia, przebudowy i „głębokości” jest wynikiem nowego myślenia. W jego rezultacie Związek Radziecki wszedł w fazę bardzo krytycznego obrachunku z przeszłością i w wielu przypadkach jest to rozrachunek bardzo bolesny dla społeczeństwa radzieckiego, przywiązanie do określonych pojęć i wyobrażeń o socjalizmie. Tyle, że jest on konieczny, bowiem otwiera drogę do konkretyzowania celów zasadniczych a po drugie — stwarza obiektywne warunki pozwalające na doświadczenia.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że to, co dzieje się dziś w Związku Radzieckim — przy zachowaniu wszystkich odrębności narodowych — musi mieć wpływ na całą formację socjalistyczną, która — jak wiemy — wykazuje poważne niedostatki, zwłaszcza jeśli chodzi o rozwój naukowo-techniczny, o wykorzystanie osiągnięć nauki w praktycznym życiu codziennym.

Dla mnie przebudowa jest sumą różnorodnych działań, które mają stworzyć warunki dla maksymalnie nieskrępowanego rozwoju wszystkich sił drzemających w społeczeństwie socjalistycznym. Już dziś można powiedzieć, że „pierłostrojka” wyzwala talenty, inicjatywę i pomysłowość ludzi, co powoduje widoczne ożywienie życia społecznego, tak np. w sferach masowego przekazu prezentowane są poglądy, koncepcje i propozycje, które do niedawna byłyby nie do pomyslenia. To co uważam za nader charakterystyczne dla obecnej fazy przebudowy to istnienie głębokiego przekonania, że przebudowa musi się udać. Jest to więc surowe spojrzenie na słabość i braki, a jednocześnie optymizm.

Istotnym czynnikiem, który — jak uważam — mieć będzie zasadnicze znaczenie dla całej wspólnoty socjalistycznej, jest usiłanie powiązania teza i reform gospodarczych nie można oddzielić od reformowania życia społecznego od jego demokratyzowania, w tym zwłaszcza od demokratyzacji życia wewnątrz partii, jako głównej siły społeczeństwa radzieckiego.

Chciałbym tu zwrócić uwagę na jeszcze jeden, bardzo ważny element: Związek Radziecki wyzwalał się z okowów konserwatywności i dogmatyzmu o których mówi się tu na każdym kroku, jako o tych siłach, które utrudniają dalszy rozwój. Związek Radziecki przelaminuje inercję i tworzy warunki dla pełnego wyzwolenia

sił twórczych, tkwiących w narodzie, wainie może przyczynić się również do wzrostu znaczenia obozu lewicy na całym świecie. W tym sensie to, co od trzech lat realizuje się w Kraju Rad — ma znaczenie ogólnoświatowe.

Znaczenie to polega także na tym, iż cała przebudowa opiera się na założeniu tego, co Michał Gorbaczow określił jako nowe myślenie polityczne w stosunkach międzynarodowych. Mówiąc inaczej, stwarza ona korzystny punkt wyjścia, zmierzający do osłabienia tych czynników w polityce międzynarodowej, które prowadziły i prowadzą nadal do zaostrzenia sytuacji konfliktowych i napięć. Ten właśnie aspekt umacniania stosunków pokojowych w wyniku przyjęcia programu przebudowy jest niezwykle ważny. Działania podejmowane w tym kierunku umacniają bowiem poczucie bezpieczeństwa wśród ludzi różnych nacji i różnego koloru skóry. Dzięki temu też zwiększa się w sposób wymierny szansa na utrzymanie pokoju na świecie i stworzenie warunków dla jego umocnienia.

Zmiana zasad sprzedaży kieszonkowego w wymianie bezdewizowej

Od listopada ub.r. zaczęły obowiązywać nowe normy i warunki sprzedaży walut przy wyjazdach turystycznych. Postanowiono wówczas m.in., że uczestnikom tzw. bezdewizowej wymiany kolonijnej i wczasowej będzie przysługować na cały okres pobytu kieszonkowe w wysokości tylko jednej stawki dziennego wydatku przewidywanego dla danego kraju socjalistycznego. W wymianie tej, organizowanej m.in. przez organizację związkową zakładów pracy i instytucji, uczestniczy kilkadziesiąt tysięcy osób. W wyniku starań podjętych przez OPZZ Ministerstwo Finansów uwzględniło przejściowo, na ten rok część postulatów związków zawodowych w sprawie zwiększenia tych norm.

Uczestnikom bezdewizowej wymiany młodzieży zwiększa się wysokość wymiany do 5 stawek dziennych (na podstawie wystąpienia organizatora do NBP).

Ministerstwo Finansów zapowiada rozważenie możliwości zwiększenia w br. wielkości zakupywanych dewiz do 5 stawek dziennych na każde 7 dni pobytu za granicą dla uczestników wyjazdów bezde-

48 godzin w kraju i na świecie

ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE wkroczyło w ostatni etap przygotowań do swego X Kongresu, zapowiadane na trzecią dekadę marca. Poprzedzą go wojewódzkie zjazdy sprawozdawczo-wyborcze, które zainaugurowała w sobotę polska organizacja ZSL. Zjazdy dokonają oceny działalności terenowych ogniw stronnictwa, nakreślą najważniejsze zadania na najbliższe lata i wybiorą delegatów na zbliżający się kongres. Ważnym nurtem tych obrad będzie dyskusja nad teząmi kongresowymi oraz projekt uzupełnień i korekt w statucie ZSL. R. Malinowski znalazł się wśród 36 delegatów wybranych w Opolu na X Kongres ZSL.

PREMIER W. BRYTANII Margaret Thatcher zakończyła swą afrykańską podróż do Kenii i Nigerii. Ostatnie dni jej wizyty w Lagos i Kano przebiegały pod znakiem demonstracji przeciwko polityce rządu brytyjskiego wobec RPA. M. Thatcher w rozmowach przeprowadzonych z przywódcami nigeryjskimi wypowiedziała się przeciwko wprowadzaniu powstających, obowiązujących sankcji wobec RPA, utrzymując, że może to tylko doprowadzić do pogorszenia sytuacji czarnych obywateli tego kraju.

WEDŁUG DONIESIENIA Z KABULU postępuje normalizacja w afgańskim okręgu przygranicznym Chost, które w wyniku działalności band kontrrewolucyjnych przez 3 lat było odcięte od centralnych rejonów kraju. Do miasta Chost dotarł już 10 transportów artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych dla ludności. Znow otwarto tam niektóre sklepy.

W OSWIADCZENIU, opublikowanym w sobotę w Bagdadzie po dwudniowych obradach, Centralna Rada OWP zwróciła się z apelem do społeczności międzynarodowej o „pilne działania dla zapewnienia ochrony i polepszenia kresu okupacji Izraelskiej na zachodnim brzegu i w Gazie”.

WEDŁUG OFICJALNYCH danych, 68 osób zmarło w wyniku mrozów, jakie przyniosła fala arktycznego powietrza, w której zasięgu znajdowały się od 2 stycznia Siany Zjednoczone.

W LONDYNIE opublikowano raport stowarzyszenia rad lokalnych na temat stanu służby zdrowia w Anglii i Walii. W dokumencie stwierdza się, że jeśli rząd konserwatywów nie uswiadomi sobie konieczności udzielenia pilnej pomocy finansowej służbie zdrowia, w 1988 roku nastąpić jej krach. W następstwie daleko idących oszczędności krajowy system opieki lekarskiej znalazł się na krawędzi bankructwa. Jego zadłużenie wynosi obecnie ok. 150 mln funtów szterlingów. (opr.: 22)

Najwcześniej za osiem lat obfitość owoców

Po latach obfitości na rynku owoców niełatwo pogodzić się obecnie z ich niedostatkiem; dotyczy to zwłaszcza jabłek sprzedawanych po cenach jak grapefruty. W najbliższych latach nie można jednak oczekiwać wyraźnej poprawy. Powrót do ponownej obfitości owoców na rynku — jest możliwy — jak twierdzą sadownicy — najwcześniej za 8 lat. Tyle bowiem czasu potrzeba na odrobienie strat w sadach spowodowanych przez niezwykle mroźną zimą 1986/87 (kiedy to wymarzło ok. 29 mln drzew, w tym 17 mln jabłoni).

Na wykarcozowanie wymarznionych drzew, zrehabilitowanie ponad 70 tys. ha sędów i ponowne nasadzenie młodych drzew potrzeba — jak wynika z przyjętego przez Prezydium Rady programu odbudowy i modernizacji sadów — 4 lat; tyle samo na doprowadzenie nowych sadów do owocowania. Najwcześniej więc w 1996 r. można będzie zwiększyć produkcję o-

Wywiad M. Gorbaczowa dla chińskiego tygodnika

Michaił Gorbaczow oświadczył, że logicznym rozwinięciem dialogu politycznego między Związkiem Radzieckim i Chinami byłoby radziecko-chińskie spotkanie na najwyższym szczeblu.

Opinię tę radziecki przywódca wyraził w wywiadzie który ukazał się w drugim tegorocznym numerze chińskiego tygodnika „Liaowang”. Wszystko wskazuje na to — dodał — że obiektywne potrzeby odbicia takiego spotkania odczuwają obie strony. Wychoząc sobie wzajemnie naprzeciw można znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony. Jesteśmy o tym przekonani.

Chiny — kontynuował M. Gorbaczow — są naszym sąsiadem. Dlatego też jesteśmy zadowolonymi z tego, że nasza wzajemnie korzystna współpraca w dziedzinie gospodarki, kultury nauki, oświaty i sportu nabiera rozmachu. Pomysłami rozpoczęły się radziecko-chińskie rozmowy graniczne. Sekretarz generalny KC KPZR powiedział też, że reforma mechanizmu gospodarczego i systemu politycznego w Chinach wywołuje duże zainteresowanie w Związku Radzieckim. Zbieżność problemów, które rozwiązują nasze kraje, otwiera szerokie pole do wzajemnie korzystnej wymiany doświadczeń.

Poproszony o podsumowanie rozwoju sytuacji międzynarodowej w minionym roku, radziecki przywódca stwierdził, że najważniejszym wynikiem 1987 roku jest zmiana klimatu politycznego na świecie. Gorbaczow przypomniał w tym kontekście podpisanie przez ZSRR i USA układu o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu, co — jak podkreślił — zapoczątkowało proces realnego rozbrojenia.

Radziecki przywódca zastrzegł się, że jest to dopiero początek. Trzeba będzie jeszcze — powiedział — pokonać wiele przeszkód na tej drodze.

Sekretarz generalny KC KPZR powiedział też, że ZSRR liczy na współpracę z Chinami w rozwiązywaniu problemów rozbrojenia. Od polityki Chin — dodał — wiele zależy w sprawach światowych. (PAP)

Konsulowie generalni PRL

(Dokończenie ze str. 1)

go Jorku. Polonia amerykańska bardzo chętnie zawiązuje różnego typu stowarzyszenia, stawiające sobie za cel pomoc polskiej służbie zdrowia. Np. fundacja w New Jersey poświęca się wyłącznie dzia-

lalnoci na rzecz pomnika-szpitala w Łodzi i utrzymuje z nim stały kontakt.

CZMP jest obiektem dobrze znanym również Polonii kanadyjskiej — powiedział konsul generalny PRL w Toronto Jerzy Palasz. Oprocz wpiat gotówkowych za naszym pośrednictwem, pieniądze przekazywane są także bezpośrednio do Łodzi, ofiarowującymi są też dary rzeczowe. Np. Andrzej Ak-senczuk przekazał dotychczas na konto pomnika-szpitala ponad 7 tys. dolarów.

W Belgii — poinformował Tadeusz Kalinowski konsul z Brukseli — wspiera budowę CZMP ok. 30 współpracujących z naszą placówką organizacji, zespołów i grup polonijnych. Największe ich skupiska są m.in. w Limburgii, Antwerpii, okolicach Liege.

Trzęsienie ziemi

W nocy z soboty na niedzielę w Jugosławii nastąpiło trzęsienie ziemi. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w odległości 130 km od Belgradu w dolinie rzeki Ibar. Jak podała Agencja Tanjug, siła wstrząsów w epicentrum wyniosła ok. 5 stopni w skali Marcelliego. Nie ma doniesień o stratach materialnych.

Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło w sobotę rano Albanie, spowodowało znaczne straty materialne. Albańska agencja telegraficzna po-

dala, że w wyniku wstrząsów podziemnych poważnie uszkodzonych zostało ok. 140 budynków mieszkalnych i administracyjnych w okolicy Tirany. W samej stolicy silnie zniszczonych zostało 39 budynków. Nie ma zabitych ani ciężko rannych. Jak podaje agencja, władze niosą pomoc poszkodowanym i przystąpiły do likwidacji skutków trzęsienia ziemi.

Pogoda i praca

Czy zatrudnienie może być uzależnione od pogody? Okazuje się, że tak. 85 robotników z belgijskiego miasta Sunet w najlepszym razie okresowo utraciło pra-

cę w wyniku zamknięcia zakładu produkującego piece ogrzewcze, należącego do towarzystwa „Effel”. Dyrekcja towarzystwa doszła do wniosku, że dalsza praca zakładu stała się nieopłacalna gdyż w Belgii od dłuższego czasu utrzymuje się... niezwykła dla okresu zimowego ciepła pogoda. Obecnie słupkę rzezi w Belgii nie opuszcza się poniżej 6 stopni C. Tak ciepła pogoda w styczniu notowano tam po raz ostatni przed 35 laty. Dlatego w tym roku piece ogrzewcze firmy „Effel” wielu Belgom nie są po prostu potrzebne. Jeśli przyszyła zima będzie chłodna, fabryka wznowi produkcję.

zapaliła się „Skoda”. Franciszka K. Spalla się pompa paliwowa i instalacja elektryczna.

Godz. 21.25. — W bloku przy ulicy Hubala 6 zapaliła się choinka. interweniowała straż pożarna. Na szczęście pożar opanowali już domownicy.

Na ulicach Łodzi i drogach województwa łódzkiego w niedziele doszło tylko do dwóch niegroźnych kolizji. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Również straty materialne były niewielkie.

Gielda samochodowa

Stycyniowe giełdy zawsze odbywały się na śniegu. Rzadko liczba wystawionych na sprzedaż pojazdów przekraczała setkę. Tymczasem wczoraj ruch był o wiele większy. Do Łodzi zjechało sporo wozów z odległych rejonów kraju. Było w czym wybierać. Obok najliczniej reprezentowanych „Fiatów 126p”, FSO i „Polonezów” dość bogata była oferta w innych grupach. Np. sporo proponowano na sprzedaż „Skod”. Rzadko się zdarza, żeby jednej niedziele można było wybierać z grupy samochodów tej marki wśród ponad 20 egzemplarzy. Trzeba dodać, że były to pojazdy wyprodukowane przede wszystkim w latach 1982 — 1984.

Nie znaczy to, iż nie spotyka się także np. w „maluchu” karteczki z informacją, że wówo może być sprzedany, ale za 1500 bonów. Ceny ustabilizowały się jeszcze pod koniec ubiegłego roku i wczoraj nie było jakichś zaskakujących wielkości „kominów”. Nowy „Fiat 126p” nie przekracza 2 mln zł. Za FSO najczęściej żąda się około 3 mln zł. Oto niektóre ceny wywoławcze: „Fiat 126p” — 1980: 750, 1981: 830, 850, 1982: 850, 950, 980, 1983: 1.090, 1984: 1.070, 1.120, 1985: 1.100, 1.260, 1.300, 1.400, 1986: 1.550, 1.600, 1.700, 1.750, 1987: 1.500, 1.800, 1.970, FSO — 1980: 1.000, 1981: 1.300, 1982: 1.400, 1.700, 1984: 2.200, 1985: 2.400, 986: 2.600, 1987: 3.200, „Polonez” — 1980: 1.800, 2.000, 1981: 2.200, 2.400, 1984: 2.700, „Skoda” — 1982: 2.100, 1983: 2.200, 1.900, 1984: 2.300, 2.400, 2.450. peR

KROKOWKA WYPADKOW

SOBOTA 01.09.1988 r.

Godz. 12.15. — Na Dołach z autobusu 81/2 wypadła kobieta i dostala się pod koła ponosząc śmiertelny ranę.

Godz. 16.00. — Na Pabianickiej brak napięcia w sieci tramwajowej zatrzymał ruch na prawie pół godziny.

Godz. 17.30. — W Aleksandrówku, Janusz L. kierując „Fiatem 126 p” uderzył w stojące „Poloneza”, którego kierowca doznał niegroźnych obrażeń.

Godz. 18.10. — Na trasie Rzgów — Modlika Adam M. wpadł pod „Autosana” i z obrażeniami przebywa w szpitalu.

Godz. 18.30. — Na Dąbrowskiego Zenobia K. wpadła pod „Wartburga”. Pleśnię z zlaną nogą odwieziono do szpitala.

NIEDZIELA 01.10.1988 r.

Godz. 13.15. — Na Kilińskiego 39

Dnia 9 stycznia 1988 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami odszedł na zawsze, w wieku 83 lat nasz ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P. WŁADYSŁAW KNOP

Miża święta zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Ksawerowie, 12 stycznia br. (wtorek) o godz. 13.30, po czym nastąpi wprowadzenie zwłok na cmentarz w Pabianicach, o czym powiadamy, pogrążone w głębokim żalu:

CÓRKI I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 stycznia 1988 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony świętymi sakramentami, przeżywszy 67 lat

S. + P. TADEUSZ MUSZYŃSKI

były długoletni pracownik PKS III Oddział.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 stycznia 1988 roku (wtorek) o godzinie 13 na cmentarzu rzymskokatolickim Doły, o czym zawiadamiamy z głębokim bólem:

ZONA, CÓRKA z MEZEM, SYN z NARZECZKA, WNUCZKI, PRAWNUCZKI oraz SYN, SYNOWA IZA, KONRAD ZAMIESZKAŁI w AUSTRALII

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 8 stycznia 1988 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

S. + P. WANDA PONEWCZYŃSKA LAT 81.

Człowiek skromny, szlachetnego i wielkiego serca. Całe swoje życie poświęcała rodzinie. Pogrzeb odbędzie się dnia 12 stycznia br. (wtorek) o godzinie 14 z kaplicy emmentarza św. Antoniego na Mami.

Kochana Teściowa i Babcie żegnają

JEDLIŃSCY z RODZINĄ

W dniu 12 stycznia 1988 roku (wtorek) w pierwszą rocznicę odprawienia na wieczny spoczynek mego Męża

S. + P. ALEKSEGO RZEWSKIEGO

w kościele św. Terazy przy ulicy Nowotki o godz. 18.30 za spójkę Jego duszy zostanie odprawiona msza św., o czym powiadamy

ZONA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 stycznia 1988 roku zmarła nagle

S. + P. MARIANNA HOLWEG

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 stycznia br. o godz. 11.30 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodniczej 39. Msza św. będzie odprawiona w kościele o.o. Franciszkanów na os. Dąbrowa dnia 12 stycznia br. o godz. 8.30. Żegnają pogrążeni w smutku:

SIOSTRA i BRAT z RODZINAMI, POZOSTAŁA RODZINA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY.

Wyrazy współczucia

KOŁ. JOANNIE KEMPKO z powodu śmierci

O J C A składają:

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA i ADMINISTRACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 14.

Kontakt niezupełny?

Rodzice nie odwiedzają szkoły, nie są do niej zapraszani. W razie potrzeby wzywa się ich. Polecenie: „Przyjdź z matką!” nigdy nie wróży uczniowi nic dobrego. A na prawdziwy koniec świata zanoszą się gdy nauczyciel osobiście pofatyguje się do domu swojego ucznia. Można więc odnieść wrażenie, że kontakt pedagogów z rodzicami potrzebny jest wyłącznie wtedy, gdy dziecko nie uczy się albo „sprawia trudności wychowawcze”. I właściwie sytuacja ta zdaje się odpowiadać obu stronom. Niedawno w dwóch szkołach podstawowych pojawiły się ogłoszenia... zakazujące rodzicom wstępu na szkolne korytarze. Jednocześnie badania socjologiczne wykazują, że rodzice nie oczekują zbyt bliskiej współpracy z wychowawcami.

Szukając przyczyn tego stanu, znów usłyszymy nieśmiertelny refren o przeciętnej i przepięknej polskiej szkole, a z drugiej strony skargę rodziców rozdartych między obowiązki zawodowe, kulturę, pracę społeczne i heroiczną walkę o zaopatrzenie lodówek.

Za miłą aprobatą matiek, ojców i pedagogów nasza szkoła przestaje w zadowalający sposób pe-

Wkrótce koniec pierwszego semestru i okresowe szkolne wywiady. W tysiącach szkół powtórzy się ta sama groteskowa sytuacja: rodzice włożeni w zbyt ciasne dla nich ławki niespokojni ale grzeczni, a nauczyciel wychowawczy, górujący za katedrą, uzbrojona w dziennik klasowy, w którym wszystkie uczniowskie grzechy zapisano niezłym w „wielkiej księdze”.

Forma kontaktów rodziców ze szkołą zatrzymała się u nas na poziomie ubiegłego stulecia. Spotkania ludzi, których wspólny i najważniejszy celem jest kształcenie i wychowanie dzieci, wciąż traktowane są jak zło konieczne. Im jest ich mniej, tym większa gwarancja, że z dzieckiem „wszystko w porządku”.

ni funkcja wychowawczą. Badania sondażowe przeprowadzone przed rokiem przez Redakcję Badań i Analiz MAW wykazują, że 81 proc. rodziców zapytanych czego oczekują od nauczycieli swoich dzieci stwierdziło, że najważniejsza jest wiedza przedmiotowa. 68 proc. ankietowanych zwraca uwagę na umiejętność przekazywania wiedzy, a 60 proc. na sprawiedliwość ocen. Tylko co piąty rodzic uważa za ważną znajomość prawideł rozwoju dzieci i młodzieży, a co czwarty podkreśla, że nauczy-

ciel powinien postępować z uczniami... uczciwie.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że zdaniem rodziców w 65 proc. wypadków treścią rozmów z nauczycielami podczas wywiadów są wytknięcia dzieci w nauce, a w 22 proc. problem utrzymania dyscypliny w klasie. Sprawy postaw, rozwoju osobowości, trudności wychowawczych schodzą na plan dalszy. Nie ma na nie czasu, brak też wzajemnego zaufania. Ponad połowa rodziców twierdzi, że nauczyciele, których rada i pomoc w

wychowaniu dziecka może być przydatna... należą do rzadkości.

Szkoła, jakby w ramach rewanzu, broni się przed ingerencją rodziców w sprawy dydaktyczne i wychowawcze. „Trójki klasowe”, komitety rodzicielskie zepchnięte zostały do roli ciał usługowych. W większości szkół nie do pomyslenia jest, by na przykład zapytać rodziców jak postąpić z klasą, która ucieka z lekcji. I nie zanosi się, aby wkrótce miało być inaczej. Udane eksperymenty „oswajania” rodziców, prowadzone w „szkołach współpracy” i w małych placówkach wiejskich, to tylko wyjątki potwierdzające istnienie smutnej reguły.

Z takiego stanu rzeczy zadowoleni mogą być tylko uczniowie. Tacy, którzy w domu twierdzą, że „porka się czepia”, a w szkole narzekają, że „starczy nie rozumieją”.

I w końcu jakoś to będzie. Przecież jak ogłosił Instytut Matki i Dziecka tylko co piąte dziecko wykazuje zaburzenia rozwoju psychospołecznego.

JACEK SZMIDT

Jaka ma być ordynacja wyborcza?

Nasi czytelnicy proponują...

Już po raz trzeci gościliśmy przy redakcyjnym „Telefonie Usługowym” przedstawicieli PRON. Poprzednio telefon zaczynał telefonować na długo przed ustaloną godziną i nie młki aż do końca dyżuru. W ostatni piątek początkowo mieliśmy pecha: przez pierwszy kwadrans telefon był głuchy, gdy tymczasem nasi czytelnicy łączyli się z innymi numerami w redakcji, aby poskarżyć się, że „Telefon Usługowy” wciąż jest zajęty. Okazało się, że trzeba usunąć drobną awarię. Od tej chwili dr KRZYSZTOF SKOTNICKI — pracownik naukowy z Wydziału Prawa UL i dr WŁADYSŁAW RZYMSKI — pracownik naukowy PL i członek Rady Krajowej PRON, nie narzekali już na brak rozmówców.

Jedną ze spraw, która szczególnie zainteresowała naszych czytelników, był tryb wysuwania i konsultowania osób proponowanych na kandydatów na radnych. Jako jeden z pierwszych temat ten podjął rozmówca, który określił się jako „mieszkaniec Widzewa-Wschodu”. Bardzo dobrze, że prawo wysuwania kandydatów na radnych zmienia się przynajmniej nie tylko organizacjom politycznym i społecznym, ale także zawodowym, radom wojewódzkim PRON, komwom obywatelskim przy przewodniczących WRN i samorządom mieszkańców. Umożliwi to stworzenie szerokiej reprezentacji społecznej w wybieranej radzie narodowej. Nie wzięto jednak pod uwagę jeszcze jednej możliwości: chodzi o to, aby kandydatów na radnych mogły również wysuwać grupy obywateli nie zrzeszonych. Dlaczego — powiedzmy — sto lub dwieście osób nie może zgłosić swojego kandydata? Proszę to za-

pisad i traktować jako wniosek! — zakończył nasz rozmówca.

Również inni czytelnicy podejmowali ten wątek, proponując, aby prawo wysuwania kandydatów przyznać także różnego typu zróżnicowaniem obywatelskim. W przeciwnym razie w radach narodowych — ich zdaniem — zasiada tylko działacze organizacji i związków, którym przyznano prawo desygnowania kandydatów.

Były także telefony pełne obaw i niepokoju. Starszy mężczyzna, zapewne członek ZBoWiD postuluwał, aby związek kombatanów także wpisać na listę tych organizacji, które mają prawo wysuwania kandydatów na radnych. Tego rozmówcę uspokoił nasz eksperci, wyjaśniając, że przecież żadna z organizacji nie jest wymieniona w „Założeńiach” z nazwą, a ZBoWiD na pewno będzie miał prawo wysuwania swoich członków na kandydatów.

Pewne emocje wzbudziła „lista wojewódzka”. W zasadzie nie kwestionowano samej idei, ale zastrzeżono wysuwano w sprawie proponowanej procedury wyborczej. Dlaczego na „liście wojewódzkiej” ma być tylu kandydatów ile mandatów? Co stanie się, jeśli któryś z kandydatów umieszczony na tej liście nie uzyska wymaganych 50 proc. głosów? Czy wówczas ogłoszone zostaną nowe wybory, czy też rada narodowa będzie po prostu mniej liczna?

Zwolennicy zachowania „listy wojewódzkiej” proponowali, aby umieszczonych na niej kandydatów obowiązywały takie same reguły wyborczej konkurencji, jak pozostałych kandydatów. Proponowali także w dwóch kierunkach: albo zastawienie kandydatów z „listy wojewódzkiej” w parę — co oznacza, że szanse wyboru ma tylko jeden z dwóch wystawionych kandydatów — albo zastawienie listy alfabetycznej, z której należałoby wybierać połowę kandydatów.

Pozytywnie przyjęta została idea zniesienia ustawowej preferencji wyborczej polegającej na zaliczeniu głosów bez skreśleń pierwszemu z dwóch kandydatów w obrębie mandatu. Nie wszyscy jednak godzili się z ideą zastawiania kandydatów w parę. Proponowano, aby na karcie do głosowania nazwiska kandydatów umieszczać nie po dwóch, ale w porządku alfabetycznym.

Była również inna propozycja, nawiązująca — jak powiedział jej autor — do pierwszych powojennych wyborów. Uznał on, że najbardziej odpowiednie byłyby listy z kandydatami jednej organizacji. Np. na liście nr 1 byłiby umieszczeni kandydaci wysunięci przez PZPR, na liście nr 2 — ZSL, na liście nr 3 — SD, itd. W takich wyborach głosowałoby się na określonej liście, a nie na poszczególnych kandydatów.

Wśród naszych czytelników, którzy dodzwonili się do nas w piątek, byli oczywiście i tacy, którzy bez zastrzeżeń akceptowali proponowane zmiany. Zwrabali natomiast uwagę na to, aby kolejne wybory nie naraziły skarbu państwa na wysokie wydatki. Z tego względu uznali, że nie ma sensu przyjmować do realizacji wariantu przewidującego pisemne zawiadanie wyborców przez organa ewidencji ludności o umieszczeniu w spisie. Zużyto by niepotrzebnie tony papieru, a poza tym do pomocy urzędnikom trzeba by oddelagować tysiące ludzi, odrywając ich od pracy. Czy dałoby sobie radę poczta, obciążona z dnia na dzień obowiązkami doręczenia milionów przesyłek?

Ze spraw nie związanych z treścią „Założeń” — krytycznie oceniano krótki termin wyznaczony na przeprowadzenie konsultacji.

(wit)

Z okazji świąt i Nowego Roku z łatwością szafowaliśmy naszymi najlepszymi życzeniami!

W każdej instytucji, w hali fabrycznej, warszacie i urzędzie, w instytucie naukowym i za sklepową ladą — w ciągu ostatnich dwu tygodni — płynęła lawina życzeń: szczęścia, zdrowia, zadowolenia, pocięch wszelkich i awansów.

Ufni w szczerotę „najlepszych życzeń” w miniony poniedziałek — po długim okresie wypoczynku — powróciliśmy wreszcie do pracy patrząc z nadzieją w nowy rok.

A tu? Dzień jak co dzień. Zupelnie zwykły. Ludzkie słabości takie jak: zawiść, nieżyczliwość, plotkarstwo, intrygantwo powróciły do łask.

W zaciszu biur i korytarzy, znów słychać tajemnicze i rewelacje podawane z ucha do ucha.

— Słuchaj, stary odgrząza się, że cię wyatęstuje

— Nie daj się, masz go w łapie...

— To wcale nie dotyczy Henka. Mają zwolnić Jadżkę.

— Coś ty, Jadżka już zupełnie go urobiła. Teraz zagłębła parol na zastępcę. Ma ambicję. Lepiej schodzić jej z drogi...

— No, a nie dziwi to pani, że w rocznym podziale premii kierownictwo nie uwzględniło pana Zenka?

— Cóż, jak się przez tyle lat zatwardiało różne „drobiazgi”, to i były nagrody. Podobno nie umiał załatwić szefowi lodówki?

— A to frajer. No to ma, czego chciał.

Szeptu płynie, wcale nie noworocznym nurtem. Może uda się „zamieszad”, myślą jedni. Może warto trochę popuć klimat — planują inni. Jakże wielu ludziom najlepsze życzenia kojarzą się z wcale odwrotnymi zamiarami.

W okresie składania życzeń, po raz pierwszy do zastanowienia skłoniły mnie życzenia mojej sąsiadki, pani Basi:

— Życzę ci tego samego co i sobie — powiedziała. To wszystko.

Tylko tyle i aż tyle.

Te właśnie życzenia, pozwałam sobie przesłać wszystkim czytelnikom naszej rubryki, zapraszając jednocześnie do jej współredagowania. Czekał na uwagi, zapytania, propozycje. Prosimy pisać pod adresem redakcji „DL” z dopiskiem: „Nie lubię poniedziałku”.

(Asza)

Doniczkowy a nie cięty



zdjęcie: J. Rak

Dzisiaj proponuję za J. RAKIEM, ze szkoleniowego Instytutu Sadownictwa, roślinę o nazwie: heaucarna. Lub jak kto woli — stoniowa noga.

Nazwa trudna tylko na początku, za to roślina wdzieczna, oskonale czuje się w mieszkaniu. Dzieki właściwościom magazynowania wody, wybacz początkującym błędy pielęgnacyjne. Przy tym, stoniowa noga jest rośliną niewrażliwą na suche powietrze, a więc niezwykle odpowiednią do mieszkań posiadających centralne ogrzewanie. Wcale też dobrze znosi warunki chłodnych pokoi. Może wytrzymać spadki temperatury do 4 stop. C.

Zimą przeżywa okres spoczynku — podobnie jak ostatnio bardzo popularna jukka — a więc dobrze znosi niższą temperaturę. Zaletą heaucarny jest to, iż rzadko atakują ją choroby i szkodniki.

opr.: (8)

Mniejszy wieczór wizyta i służbowy bankiet

Obowiązuje linia ubiorów taka sama jak na co dzień. O uroczystym charakterze decydują tkaniny. Może to być wełniana mola czarna ozdobiona białymi mankietami i kołnierzem.



co jest bardzo na czasie. Z powodzeniem możemy wybrać się na służbowy bankiet w kostiumiku „Chanel”, np. z dopinana na pasku baskinka. Taką baskinkę można nosić także do sukni, co czyni ją bardziej ekstrą. Do kostiumiku „chanelowskiego” nosi się koniecznie perły, mogą być łączone z lancuchami. Kostiumy i żakiety zdobi się teraz nowymi złotymi guzikami. Skoordinowane z nimi „biuży” będą stanowić bogatą ozdobę czarnego stroju.

Oczywiście, choć czerń dominuje, modne są także inne kolory: fiolecie, czerwień, kobalt, zieleń. Czerń z bielą w wełnie może stanowić znakomity pomysł na taką okazję. Z takich pięknie drukowanych przez ZPW im. A. Struga wełen (czern z bielą euru we wzory tigrysty i inne dobrane „Damiana” uszyła kilka wersji bardzo dobrych sukien, które oby ogładaly nie tylko oczy widzów na pokazach mody.

Pomyślam na mniejszy, bal może być jedwabna bombka — jeśli będzie w dodatku w grochy może służyć latem — bo grochy będą przebojem sezonu wiosenno-letniego.

(A. O.)

Zaprzyjaźnić się z wiadomościami



— Czy „Wiktor” bardzo pani zaskoczył?
• Oj tak, bardzo mocno, absolutnie nie spodziewałam się takiej popularności, przecież pokazałam się na ekranie nie więcej niż dwadzieścia razy.

— Ale zaskoczenie było miłe.
• Bardzo miłe, chociaż nagrodę odbieram także jako wyraz uznania dla całego zespołu „Panorama Dnia”.

— Przemawia przez panią skromność, bo to właśnie pani dostała najwięcej głosów spośród wszystkich laureatów.
• To prawda, ale gdyby „Panorama” nie była dobrym programem, z pewnością nie dostalabym „Wiktor”.

— Odczuwa pani zapewne swoją popularność np na ulicy, w sklepie, w teatrze. Nie męczą to panie?
• Staram się jakoś przemykać między ludźmi, którzy zresztą na szczęście nie zawsze jestem inaczej ubrana niż na ulicy. Gdy na przykład założę берет, jestem prawie nie rozpoznawalna.

— Skoro mowa o ubraniu, to w imieniu wielu czytelników muszę spytać o pochodzenie ekranowych kreacji.
• Są one moje własne, z wyjątkiem świątecznych, pochodzących z kolekcji Grażyny Haase.

— Władymy do sprawy pani popularności. Co sądzi o niej mąż i syn?
• Mężowi ona na szczęście absolutnie nie przeszkadza, a syn — no cóż, staram się izolować go od swoich spraw zawodowych, ale nie zawsze to mi się udaje. W soboty nie chodzi do szkoły, więc w piątek kładzie się później spać, bo ogląda „Panoramę”, żeby mi następnego dnia powiedzieć — „ładnie wyglądałaś”.

— Ładnie wyglądałaś? — Dla telewizji zdradziła pani radio. Nie żał pani instytucji, w której spędziła pani 14 lat?
• Tak zupełnie to radio nie zdradziłam. Zrezygnowałam z serwisów informacyjnych programu trzeciego, ale nadal prowadzę od

czasu do czasu audycję „W samo południe”, magazyn „Z kraju i ze świata” oraz zupełnie niepowtarzalną „Muzykę noce”. W radiu po prostu mogę się wygadać.

— Godzi włączyć pani radio i telewizję koestem...
• Własnego wolnego czasu i czasu poświęcanego rodzinie. Kiedyś mieszałam wolne niedziele, czasem i soboty, teraz nie mam już i tego. Tak się umówiliśmy z Karolem Sawickim, że „Panorama” prowadzi cztery razy w tygodniu, w tym i w niedziele.

— Co na to rodzina?
• Podchodzi do tego ze zrozumieniem i z wyrozumieniem, a przez ostatnich kilka miesięcy mąż zdołał już nawet odkryć tajemnicę różnicy między przypalaniem i odgrzewaniem.

— Studiowała pani ekonomikę transportu morską. Czy to studia są pani przydatne w obecnej pracy dziennikarskiej?
• W pewnym stopniu tak. Wiedza ekonomiczna daje mi szansę lepszego poznania zachodzących wokół nas procesów i zmian gospodarczych, więc nie uważam tych lat za stracone.

— Czy tłumaczy pani sukces, jaki odniosła „Panorama Dnia” — jeden z najchętniej oglądanych programów telewizyjnych?
• Myślę, że konsekwentnym przestrzeganiem tego, co założyliśmy sobie już na samym początku — mamy inteligentnych i na poziomie widzów, których należy szanować, nie wolno więc nam uprawiać taniego mentorstwa.

— Czy program prowadzony jest na żywo?
• Niektóre moje komentarze są, z przyczyn technicznych, nagrywane wcześniej. Uważam jednak, że to nie jest istotne czy na żywo czy z taśmy — najważniejsze, żeby było dobrze. Kiedy słucha pan z płytą dobrej muzyki, czy ma dla pana znaczenie kiedy nagranie zostało zrealizowane?

— Ile czasu dziennie najmuje pani „Panorama”?

• Około 3-6 godzin.

— A na czym polegają pani przygotowania do programu?
• Postaram się opowiedzieć to w dużym skrócie. Muszę przejrzeć wszystkie depesze, zorientować się, jakie wydarzenia mogą jeszcze mieć miejsce, zdecydować co włączyć do konferansjerki, a co będzie w serwisie filmowym, przejrzeć prasę w tym także trw. egzemplarze sygnałne (czyli takie które dobiro następnego dnia będą w kioskach), czyli w sumie zrobić to, co nazywam zaprzyjaźnieniem się z wiadomościami. Do tego dochodzą jeszcze rozmowy z członkami zespołu no i charakterystyka.

— Niektórzy widzowie uważają, że pokazywanie przez panią zachodnich tygodników jest trochę pretensjonalne.
• To zależy chyba od tematu. Staram się pokazywać zdjęcia ciekawe często plotkarskie, perfekcyjne technicznie, a przede wszystkim dotyczące takich tematów, których nie mamy w serwisie filmowym. Powiem panu ciekawostkę — najwięcej listów dostałam po pokazaniu zdjęć najbogatszego człowieka świata — sultana Brunei.

— Czy planowane są jakieś zmiany w kształcie programu?
• O to musiałby pan spytać szefa — Karola Sawickiego. Jedno mogę stwierdzić na pewno — nadal będziemy poszukiwać nowych źródeł informacji.

— Kilka dni temu zaczął się nowy rok. Czego pani sobie życzy w 1988 roku?
• Z okazji „Wiktor” dostałam tak wiele komplementów, że muszę życzyć sobie tylko tyle, żeby dalej było tak dobrze jak jest. Jak pan widzi, jestem minimalistką.

— A jakie są życzenia prywatne?
• Jak każda matka — samych piątek w dzienniczku mojego siedmioletniego studenta.

— Dziękuję pani za rozmowę.

Rozmawiał: JERZY S. BARSKI

Rozmawiamy ze Zdzisławą Gucą

Idzień dobry!

Wczoraj ostatecznie rozstaliśmy się z bohaterami telewizyjnego brazylijskiego serialu-taśmicy „W rytmie disco”. Cokolwiek by o tym powiedzieć, spędziliśmy z nimi prawie pół roku! Nam najbardziej podobali się pięknie brzmiące imiona: Marisa, Carmen, Solange, Inez, Aurea, Alzira, Estera, Everaldo, Horacio, Hannibal, doktor Pitagoras, zaś specjalną sympatią obdarzyliśmy postać — zdaje się — dosyć kontrowersyjną, mianowicie nie za bardzo przystosowanego do zwyczajnego życia, lecz przeciętnie romantycznego pana Alberico. Zegnajcie!

Od dłuższego już czasu zegary elektroniczne poroziemczane w gmachu Urzędu Miasta Łodzi pokazują zagadkową godzinę w postaci... dwóch kropek. Na dodatek wielki zegar na wieży od strony al. Schille- ra pozabawiony jest wskazówek. Dla administracji czas stanął w miejscu.

Rozmowa w punkcie usługowym.
— Naprawa pańskiego magnetofonu będzie kosztować 6500 zł. Docieklawy klient dopytuje się co wchodzi w zakres naprawy.
— Jak to co? — dziwi się personel. — Wymiana zepsutych części.
— Jakich części? — nie daje za wygraną klient.
— To ustali mechanik, który obejrzy magnetofon — pada odpowiedź.

— To skąd wiecie — klient jest uparty — że będzie to akurat tyle kosztowało?
To już wyraźnie zdenerwowało personel, który pociął u paręta, że obowiązują ceny umowne, a w lokalu urzędowym należy zachowywać się kulturalnie.
Z wypowiedzi na zebraniu: „Trzeba mieć rozeznanie i działać orientalnie żeby wszyscy wiedzieli o co chodzi!”



Bardzo lubię jak śpiewa, przynajmniej wtedy nie pije i nie pali!

Rys. Adam Bieńkowski
do widzenia!
NASZE TELEFONY: 23-21-10 33-27-57

Kontrole zamiast gazomierzy

Łódzka gazownia ma zamiar objąć kilka tysięcy swoich klientów dodatkową kontrolą. Chodzi o tych, którzy zużywają więcej gazu niż inni, bo korzystają np. z gazowych pieców ogrzewczych Rzecz w tym, że większość takich odbiorców ma zainstalowane gazomierze 4-cyfrowe, które mogą wykazać zużycie gazu tylko do 9.999 m sześciennych. Potem do „okienek” licznika „wskakują” same zera i liczenie zaczyna się od nowa. Tak więc, jeśli ktoś w okresie między dwiema kontrolami zużyje np. 11 tys. metrów gazu, może udawać, że zużył tylko tysiąc i za resztę nie zapłacić. Oczywiście, nie wszyscy są oszustami, ale w świecie aniołów też nie żyjemy.

Dotychczas kontrole liczników gazowych przeprowadzali pracownicy Zakładu Energetycznego przy okazji dokonywania odczytów z

Serce dla dzieci

Otrzymał list z Państwowego Pogotowia Opiekuńczego nr 1, w którym dyrektor mgr D. Pryliński w imieniu swych wychowanków publicznie pragnie podziękować za zorganizowane przez zakładowe koło LKP w Fabryce Niei im. H. Sawickiej „Ariadna” pięknej imprezy noworocznej. Zjawili się na niej Mikolaj, który wychowankom rozdął paczki z zabawkami, słodyczkami, książkami i ubiorami podarowanymi przez pracowników tych zakładów. Jednocześnie załoga „Ariadny” wraz z dyrekcją przyrzekły stały kontakt z dziećmi. Na 16 stycznia wychowankowie zostali zaproszeni na wspólną „choinkę” do ZDK. Ważne i to, że przysłany z zakładu fachowiec dokonał reperacji drobnych uszkodzeń w budynku pogotowia.

W związku z naszą akcją „Dzieci — dzieciom”, do tego samego pogotowia opiekuńczego dary przekazywał też koło PCK ze szkół podstawowych nr 114 i 199. Do redakcji „DL” paczki przekazała spółdzielnia uczniowska przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Aleksandrowie oraz Aleksandrowskie koło „Praktycznej Pani”.

liczników mierzących zużycie prądu. Robi się to jednak na tyle rzadko, że tymczasem liczniki gazowe może się „przekreślić”. Dlatego właśnie gazownia zdecydowała, że tych kilka tysięcy odbiorców będą kontrolować jej pracownicy — oczywiście częściej niż dotychczas.

Ktoś nie zorientowany może zadać pytanie: czy nie prościej byłoby wymienić liczniki 4-cyfrowe na 5-cyfrowe? Jasne, że tak, tylko, że zarówno jednych, jak i drugich brakuje, i to od lat. Prawie 43 tys. łódzkich odbiorców gazu w ogóle nie ma gazomierzy w mieszkaniach. Dotyczy to większości lokatorów nowych osiedli, gdzie gazu używa się tylko w kuchni — od dawien dawna w takich wypadkach instaluje się jeden gazomierz na dom, albo nawet na kilka, a mieszkańcy placą ryczałt, którego wysokość zależy od metrażu mieszkania. Do tego obie strony już się przyzwyczaiły, są jednak inne, wynikające z braku liczników kłopoty, do których przyzwyczaić się trudno: Jak nas poinformował dyrektor gazowni — Mikolaj Grzeleczak — w zeszłym roku ok. 6 tys. gazomierzy wymagało wymiany, a wymieniono kilkaset. Trzeba też pamiętać, że liczba odbiorców gazu w mieście ciągle rośnie, a więc trzeba instalować dodatkowe liczniki. W ubiegłym roku założono je u 1200 nowych klientów, ale około 300 odeszło z kwitkiem.

Dlaczego nie ma gazomierzy? No cóż, mniemaliśmy, że przy wyrobach (jak np. papieru toaletowego) też nam brakuje. (ab)

Z obrad WKO w Łodzi

8 stycznia odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony m. Łodzi pod przewodnictwem prezydenta miasta — Jarosława Piętrzyki.

Po wysłuchaniu informacji o stanie realizacji przygotowań obron-

nych w Wydziale Planowania Przemysłowego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego — zalecono zakończenie prac planistycznych do 31 marca br.

Zapoznano się również z informacją o pracy Izby Skarbowej na terenie woj. łódzkiego. Pozytywnie oceniono działalność izby i urzędów skarbowych. WKO stwierdziło konieczność poprawy warunków pracy zatrudnionym w Izbie Skarbowej pracownikom. Władze miasta potraktują odpowiednio rozwiązania w tym względzie w sposób priorytetowy.

W sprawach różnych przyjęto do akceptacji wiadomości pisemną informację (wraz z wnioskami), dotyczącą stanu ochrony i zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej. Zatwierdzono również plan obrad WKO w 1988 r.

Kończąc obrady, Wojewódzki Komitet Obrony wyraził zadowolenie z faktu, iż po raz pierwszy od 7 lat wykonany został plan budownictwa mieszkaniowego w 1987 r. Uchwalił przez Radę Narodową Miasta Łodzi plan budownictwa zakładowego wykonanie w 1987 r. 8050 mieszkań wielo- i jednorodzinnych. Wybudowano 5081 mieszkań, przekraczając plan o 112 mieszkań w budownictwie jednorodzinnym.

„Bebiko” pod kontrolą

Ci, którzy przeczytają poniższy tekst z nadzieją, że dowiedzą się z niego, iż w łódzkich sklepach będzie więcej „Bebika”, poczują się rozczarowani. Nie będzie go więcej, gdyż centralny rozdzielnik (obejmujący m. in. właśnie „Bebiko 2R” i „3GR”, „Bobo-fruity”, „Bobo-vity” i kleiki zbożowe) na to nie pozwala: jedyny producent, którym są Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, produkuje tyle, ile może i to co jest, musi być sprawiedliwie dzielone między wszystkich. Twierdząc, że ten rozdzielnik jest dla Łodzi zbyt niski (w IV kwartale ub. roku do naszych sklepów trafiło 51 ton „Bebika”), łódzcy handlowcy występowali niejednokrotnie m. in. do dawnego MHWIU o zwiększenie dostaw, jednak interwencje te nie przynosiły i nie przyniosą żadnych wymiernych efektów.

nie gastroenterologiczne chorób jelli lub wirusowego zapalenia wątroby, ostemplowane i podpisane przez kierownika poradni. Będą w nich odnotowywane zakupy — z tym, że ilość kupionych odżywek musi być zgodna z ilością zaleconą (i wpisana do wkładki) przez lekarza. Tylko takie odpowiednio wypełnione karty będą upeważniały do dokonywania zakupów m. in. „Bebika” dla dzieci chorych na celiakię.

Co w praktyce oznaczają te zasady? Przede wszystkim łatwiejszy dostęp do odżywek dla dzieci naprawde ich potrzebujących poprzez wyeliminowanie możliwości kupowania „Bebika” dla dzieci zdrowych (co do tej pory odbywało się np. w wyniku wypożyczenia

książeczek zdrowia ze specjalnym stemplem). Smutna jest także rzeczywistość, ale wobec zbyt małych dostaw bezwzględnie pierwszeństwo muszą mieć dzieci chore. Czy nowe zasady sprzedaży „Bebika” ułatwią zakupy rodzicom tych dzieci — trudno już teraz wyrokować, ale obiecujemy wrócić do sprawy za kilka tygodni.

Natomiast rodzicom dzieci zdrowych, którzy nie mają już po co odwiedzać specjalnie wytypowanych sklepów z artykułami bezglutenowymi, radzimy od czasu do czasu zaglądać do sklepu „Unisco” przy ul. Piotrkowskiej 7 — trafiają tam dostawy bezpośrednio od producenta, nie objęte rozdzielnikiem „Bebika” (jeśli akurat jest) można kupować bez zaświadczeń. (bar)

Śladem naszych interwencji Usługi nabiorą tempa

Kilka dni temu pisaliśmy o terminach, w jakich zakłady usługowe „Domaru” mogą na-

prawie uszkodzone lodówki. Wyraziliśmy wtedy zdziwienie, że choć średni czas oczekiwania na wykonanie usługi wynosił tydzień, to zakład przy ul. Rzgowskiej 79/81 oferuje terminy... ponad miesięczne.

Bazar na „Elkaesie”



Organizatorzy byli zaskoczeni frekwencją. Przed godz. 11 sześć kas było tak obłożonych, że zdecydowano się otworzyć jeszcze dwie. Jedni pacili po 100 zł, żeby móc handlować — inni — żeby oglądać i kupować. Sprzedający oferowali głównie ciuchy (od letnich bluzeczek do futer) i sprzęt sportowy, w tym przede wszystkim narty, buty narciarskie, wiązania itd. Nie brakowało i innych towarów.

Chcąc więc zapewnić zaopatrzenie w „Bebiko” dla dzieci chorych na celiakię, a więc przebywających na diecie bezglutenowej, postanowiono zmienić zasady sprzedaży tych odżywek. Od 1 stycznia do książeczek zdrowia dzieci wymagających diety bezglutenowej dołączone powinny być specjalne wkładki, wydawane przez porad-

Reakcja „Domaru” była natychmiastowa. Jak nam powiedział STANISŁAW WIECZOREK, zastępca kierownika Biura Organizacji i Wykonawstwa Usług, przeprowadzona kontrola wykazała, że zakład — obsługujący kilka rejonów — ma różnicowane terminy wykonywania usług. Np. dla Rudy i starych Choleń terminy te są krótkie, dla Śródmieścia — ze względu na bardzo dużą liczbę zgłoszeń — bardzo długie. W tej sytuacji zalecono kierownikowi punktu, aby więcej niż do tej pory sił i środków przeznaczonych zostało na obsługę klientów z centrum miasta, co przynajmniej dwukrotnie powinno skrócić czas oczekiwania na wykonanie usługi.

W imieniu pechowców ze Śródmieścia z uszkodzonymi lodówkami cieszymy się z szybkiej i skutecznej reakcji na nasz artykuł, mając jednocześnie nadzieję, że ewentualne kłopoty z zapewnieniem szybkiej obsługi, które przecież zawsze mogą się zdarzyć, będą rozwiązywane już bez naszych interwencji. (bar)

Kradzież i łapówka

Na terenie bazarów przy ul. Zjazdowej w Łodzi zatrzymano 12 grudnia ub. roku Dariusz Sz. — 25-letni robotnik jednego z łódzkich przedsiębiorstw. Zabrał on spodnie z tekturowym (pochodzenia zagranicznego) Jerzemu Z., sprzedawcy tego rodzaju odzieży. Pokrzywdzony widział fakt kradzieży, ale nie zdołał ująć sprawcy. Zauważył go po kilkunastu minutach — już ubranego w skradzione spodnie. Przed zatrzymaniem Dariusz Sz. usiłował okraść jeszcze dwóch innych handlarzy. Po doprowadzeniu do DUSW Łódź-Widzew Dariusz Sz. obiecał dać trzem funkcjonariuszom 100 tysięcy zł w zamian za zwolnienie

go i niepodjęcie czynności procesowych związanych z ujawnieniem kradzieży. Powtarzając te same zdania... przekazał im 29.200 złotych.

Jak informuje Prokuratura Rejonowa, Dariusz Sz. odpowiadać będzie przed sądem za kradzież, za usiłowanie kradzieży oraz za wręczenie łapówki. Akt oskarżenia przekazano już do Sądu Rejonowego. Dariuszowi Sz. grozi kara pozbawienia wolności oraz grzywna w wysokości nie niższej od dziesięciokrotnej wartości udzielonej korzyści majątkowej, czyli — mówiąc po prostu — łapówki. (zt)

CO GDZIE

WAZNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	35-13-18
Informacja kolejowa	35-55-55
Informacja telefoniczna	814
Informacja PKS	
Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Północ	74-34-33
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-93 992

W KILKU zdaniach

- Towarzystwo Przyjaciół Łodzi i KMPIK zapraszają na kolejny wieczer z cyklu „Z Łódką w herbie”. Tym razem będzie to spotkanie z rodowitą łódzianką, popularną aktorką i autorka wielu tekstów satyrycznych — Stefanią Grodzienką — dziś o godz. 13 w KMPIK (ul. Narutowicza 8/10).
- Dziś o godz. 18.15 w Akademii Muzycznej w Łodzi (ul. Gdańska 32) wieczór muzyczny z udziałem Izabeli Ceglińskiej — skrzypce, Dariusza Ceglińskiego — kontrabas, i Adama Manijaka — fortepian. W programie utwory Mozarta, Ravela i Miszka.

STUDYJNY

godz. 19 „Kompleks Portnoya”

TEATR 77 — godz. 19 „Labirynt świata i raj serca”

MUZEUM

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17

Zostale muzea nieczynne

ZOO czynne od godz. 9-15 (kasa do 14.30)

PALMARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) godz. 10-16

KINA

BALTYK — „Krokodyl Dundee” — austr. od lat 12 godz. 10, 12, 14, 18.30. Seans zamknięty — godz. 16. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytana lista dialogowa: „Billita” — franc. od lat 18 godz. 20.30

IWANOWO — „Gremłiny rozrabiają” — USA od lat 12 godz. 15 „Mona Lisa” — ang. od lat 18 — godz. 17.15, 19.30

PRZEDWIOSNIE — „Głiniarz z Beverly Hills” — USA od lat 18 godz. 15, 17, 19

POLESIE — Bajki Bolka i Lolka” pol. b.o. godz. 15, „FX” — USA od lat 18 godz. 17, 19

WŁÓKNIARZ — „Magnat” — pol. od lat 18 — godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15

WOLNOSC — „Gwiezdny przybysz” — USA od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30

WISLA — „Harakiri” — jap. od lat 18 godz. 15, 17.30, 20

ZACHETA — „Gwiezdny przybysz” — USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

STUDIO — „Goniec” radz. od lat 15 godz. 17, 19

STYLLOWY — „Misja specjalna” — pol. od lat 15 godz. 17, „Wielki bieg” — pol. od lat 15 godz. 19

TATRY — MALE-STUDYJNE — „Bez znieczulenia” — pol. od lat 18 godz. 18

DKM — Iluzjon — „Oscary Oscary” — godz. 16, 18, 20

OKA — „Pechowiec” fr. od lat 12 godz. 9.30, 11, 13.30, 16, DKF — godz. 19

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do 22 „Mistrzini Wu-Dang” chiński od lat 15

HALKA — „Obcy — decydujące starcie” — USA od lat 13 — godz. 18. Seans zamknięty — godz. 16

MŁODA GWARDIA — „Jak to się robi w Chicago” — USA od lat 18, godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Odnaleziony skarb” — weg. b.o. godz. 12.15

MUZA — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy” — USA od lat 12, godz. 15, 18

MUZA — VIDEO — „Gamań” — godz. 18.15

1 MAJA — „Powrót rysia” — radz. od lat 13 godz. 16; „Misja” ang. od lat 13 godz. 18

POKOJ — „Tajemniczy Budda” — chiński od lat 15 godz. 17, DKF — godz. 19 — seans zamknięty

ROMA — „Po godzinach” — USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” pol. b.o. godz. 12.15

STOKI — „Tajemnice pani Wong” radz. od lat 12 godz. 16, „Niesamowity jeździec” — USA od lat 15 godz. 18

SWIT — „Cudowne dziecko” — pol.-kanad. b.o. godz. 16, 18

SWIT — VIDEO — „Walk i Za- jać” — program składany — godz. 15

TATRY — „Włerna rzeka” — pol. od lat 13 godz. 14.30, 19. Pokaz filmów WFO Macieja Łukowskiego — „Motyle profesora Razowskiego”, „Trzy tematy Leszka Róży”, „Rekwizyty Wiesława Garabollifaldiego”, „Profesora Wiktora opowieści o miszrach” — godz. 17.30

SOJUSZ — „Czule słówka” — USA od lat 15 godz. 14, 18

ZŁOTA JESIEŃ — „Pan Samocho- dzik i niesamowity dwór” pol. b.o. godz. 18

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomińska 146, Piotrkowska 57, Mickiewicza 10, Bratysławska 2 a, Pabianice — Armii Czerwonej 1, Konstanców — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 83, Aleksandrów — Kościuszkę 4, Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Oculistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Elżbiackiego (Pabianice, Karłowicka 88)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy cała doba. Tel. 43-33-73 w 68.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skr. poczt. 89. Telefon: centrala: 32 93 00 (gazy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 35-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 83-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32 04 75 Sprawy miasta: 33 41 10, 33 37 47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy: 33-03 04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamowe nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” przy odpowiednich adresach pocztowych.

ZMIANA NAZWY

LÓDZKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA
93-373 Łódź, ul. Pryncypalna 129/141

zawiadamiają zainteresowanych, że od dnia 1 grudnia 1987 r. nastąpiła zmiana nazwy przedsiębiorstwa, która obecnie brzmi:

KOPALNIE SUROWCÓW MINERALNYCH „KOSMIN”

z siedzibą w Łodzi,
93-373 ŁÓDŹ, ul. PRYNCYPALNA 129/141.

Numery telefonów pozostają bez zmian.

7328-k

Kupno-sprzedaż

CHARADE — diesel sprzedam. VIDEO, kamera, telewizor — kupię. 51-23-09.

39132-g BUTY narciarskie nr 19 — 20 wraz z partiami — kupię. Tel. 86-27-36.

39141-g KOZUCH sprzedam srebrne lisy — kupię. 32-89-02.

39189-g MAGIEL pracownię z lokalizacją — kupię. Lisy 39211 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOLEKCJONER kupi znaczki. 87-37-96.

MASZYNIKI do strzyżenia — pilnie zakupi Teatr Powszechny w Łodzi. tel. 32-38-69

196-k ATRAKCYJNA suknie ślubna sprzedam. 46-27-82.

39123-g KOZUCH — młodzieżowy sprzedam. 51-65-89 po 15.

39196-g RADIOMAGNETOFON — „Phillos” — sprzedam. 43-36-02.

39059-g NARTY „Atomic” — sprzedam, tel. 57-61-44 po 15.

39219-g SPRZEDAM przrząd do produkcji gumki FSO 1500, Tomasz Marczak, tel. Złoczew 22-86.

460-P

KUPIE obraz niemieckiego malarza. Oferty 678301, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38, 23 k

39203-g WARSZTAT do wynajęcia — Poleście. 86-01-57 po 18.

39203-g PILNIE poszukuję samodzielnego M-2 lub kawalerki. Lisy 39166 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 zamienie na domek w Łodzi. 78-50-24

39214-g M-4 Pabianiec zamienie na podobne Łódź 36-89-58.

39003-g

PP „POLMOZBYT” w ŁODZI OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów w trybie i na zasadach ustalonych zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 roku (MP nr 28, poz. 250 par. 11 z dnia 30 listopada 1982 r.).

Marka pojazdu	Rok prod.	Nr silnika	Nr podw.	Cena wyw.
1. Polonez 1,5	1985	145612	143439	1.926.900 zł
2. Polonez 1,5	1986	230036	208286	1.913.100 zł
3. Polonez 1,5	1987	262206	231765	1.837.000 zł
4. Polonez 1,5	1986	255609	226428	1.937.700 zł
5. Polonez 1,5	1986	235317	211513	1.887.400 zł
6. FSO — 1,5	1986	1049661	2299427	1.339.200 zł
7. FSO — 1,5	1986	257895	2322621	1.435.100 zł
8. FSO — 1,5	1987	269893	02336575	1.480.700 zł
9. FSO — 1,5	1987	1077306	2337918	1.346.700 zł
10. FSO — 1,5	1986	258571	2323239	1.473.700 zł
11. FSO — 1,5	1986	LD-1-11089	2321208	1.492.300 zł
12. FSO — 1,5	1986	259039	2319813	1.478.800 zł
13. FSO — 1,5	1986	1052496	2802756	1.341.800 zł
14. Polonez 1,6	1987	2633	245660	2.012.400 zł
15. Wartburg 353	1985	2024197	2043437	1.168.000 zł
16. Fiat 126p	1985	9400032	8791557	625.150 zł
17. Fiat 126p	1986	9504736	18872655	634.650 zł
18. Fiat 126p	1986	9225178	8882594	773.950 zł
19. Fiat 126p	1985	9289226	18661888	632.650 zł
20. Fiat 126p	1986	9572374	18947350	699.100 zł
21. Fiat 126p	1987	9760574	9125905	634.700 zł
22. Fiat 126p	1985	9398199	8781714	687.800 zł
23. Fiat 126p	1986	9579358	8941966	800.600 zł
24. Fiat 126p	1987	9706344	19070339	731.600 zł
25. FSO — 1,5	1987	1107819	2375856	1.374.800 zł
26. FSO — 1,5	1987	1076758	2336933	1.360.700 zł
27. Skoda 105 L	1986	573396	3397827	1.426.000 zł
28. Fiat 126p	1985	9278370	18653676	628.106 zł
29. Fiat 126p	1987	9776328	9138821	782.000 zł
30. Fiat 126p	1984	8981827	8486510	650.857 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 stycznia 1988 r. o godz. 8 w Łodzi, przy ul. Brukowej 16.

Pojazdy oglądać można w dniu 22 stycznia 1988 r. w godz. 8—11 oraz w godz. 12—13 w Łodzi, przy ul. Brukowej 16.

Protokoły wraz z ocenami technicznymi dotyczącymi stanu technicznego pojazdów będą udostępnione przy oglądaniu.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołań, w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Brukowej 16, w dniu 22 stycznia br. w godz. 8—13.

Dopłata do wygranego przetargu musi nastąpić w ciągu 24 godzin po przetargu w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Brukowej 16 w godz. 8—13.

PP „Polmozyt” w Łodzi nie udziela gwarancji ani rękojmi z tytułu wad fizycznych sprzedanych samochodów.

PP „Polmozyt” zastrzega sobie prawo udzielenia przetargu w całości lub części, bez podania przyczyn. 154-k

SPÓŁDZIELCZA AGENCJA TURYSTYCZNA

„PRYZMAT”

ZAPRASZA NA:

◆ **EKSPRES-NARTY** — dwupółdniowe weekendowe wyjazdy narciarskie autokarem z instruktorami PZN w Beskid Śląski (wyjazdy w każdy piątek o godz. 16.30 z pl. Dąbrowskiego, powroty ok. godz. 23 w niedzielę). Cena 2705 zł!!! (najtańsze wyjazdy w Polsce).

◆ **WCZASY ZIMOWE** w Szczyrku, Wiśle, Krynicy, Karpaczu, Rabce, Niedźwiedziu, Szczawie, Ochotnicy, Kameszynie.

◆ **SZKÓLKI NARCIARSKIE** w Zwardoniu (7- i 14-dniowe).

◆ **WCZASY** w okresie świąt wielkanocnych.



Przyjmujemy zlecenia od szkół, instytucji i osób prywatnych na organizację imprez turystycznych wszelkiego typu (wczasy, wycieczki, weekendy) w ciągu całego roku.

Informacje i zapisy w siedzibie agencji: ul. Jarcza 7 (wejście z drugiej bramy w podwórzu na prawo) codziennie w godz. 10—16, nr telefonu 32-63-79.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

165-k

BYDGOSZCZ M-5 własnościowe garaż, działka POD. telefon zamienie na równorzędne Łódź. Tel. 48-23-63 po 16.

39298-g 4 POKOJE zamienie na 3 pokoje bloki i kawalerki z telefonami. — 52-36-46.

39357-g MIESZKANIA, nieruchomości — pośrednictwo sprzedaży. Książkiewicza 36 (Julianów) 51-20-91 Rukowski (12—17). 4-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

39357-g

PRZYJME chałupnictwo. 16-27-73. 39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

39205-g

KINESKOPIY — wymiana, tel. 34-21-09. 36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

36849 g

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „TUNI-POL”

zatrudni specjalistów w zakresie technologii przetwórstwa grzybów i owoców.

Najpopularniejsi sportowcy 1987 roku w plebiscycie Czytelników „DŁ”



Na zdjęciu od lewej (w kolejności zajętych miejsc) najpopularniejsi sportowcy województwa łódzkiego w 1987 roku: Artur PARTYKA (lekkoatleta ŁKS), Stanisław TERLECKI (piłkarz ŁKS), Jan STOPCZYK (hokeista ŁKS), Katarzyna NOWAK (tenisistka MKT), Lesław DZIUBA (piłkarz ręczny Anilany), Grzegorz FILIPOWSKI (łyżwiarz figurowy Społem), Janusz OSKALDOWICZ (motocyklista MKM Dąbrowa), Małgorzata MROZ (gimnastyczka Tęczy), Małgorzata GLISZCZYŃSKA (koszykarka Włókniarza Pabianice), Renata KATEWICZ (lekkoatletka Startu).

Bal Mistrzów Sportu

Szałowe kreacje pań, karnawałowy nastrój, szampańskie humory. Z soboty na niedzielę restauracja kawiarnia hotelu „Centrum” za pełnią się niecodziennymi gośćmi. Na dorocznym Balu Mistrzów Sportu zgrupowali się zawodnicy, zawodniczki, działacze i sympatycy sportu. Wśród gości tradycyjnego balu na honorowym miejscu znalazła się grupa sportowców, wyróżnionych przez naszych czytelników uczestników dorocznego plebiscytu. Podniosłym momentem sobotniej

ków zabrakło tym razem: hokeisty ŁKS, grającego obecnie w pierwszoligowym klubie włoskim – Jana Słopezyka, piłkarza ręcznego Anilany – Lesława Dziuby (przebywa wraz z drużyną na tournée we Francji) i naszego najlepszego łyżwiarza figurowego zawodnika Społem – Grzegorza Filipowskiego (przygotowuje się od wielu miesięcy do igrzysk olimpijskich przebywając na treningach w Rochester w USA). Honorowe szarfy i nagrody ufundowane przez współorgani-



Gratulacje najpopularniejszemu sportowcowi woj łódzkiego w 1987 roku A. PARTYCE składa I sekretarz KL PZPR – J. NIEWIADOMSKI w towarzystwie prezesa Łodzi – J. PIETRZYKA. Od lewej: trener roku – E. KUJAWA.

impreszy było ogłoszenie wyników naszej dorocznej akcji pn. „Wybieramy najpopularniejszych sportowców województwa łódzkiego w 1987 roku”. Na podium miejsca zajęli ci którzy w opinii uczestników plebiscytu zasłużyli na to honorowe wyróżnienie. Zdobywca pierwszego miejsca, mistrz Europy w skoku wazów juniorów, lekkoatleta ŁKS – ARTUR PARTYKA uhonorowany został kryształowym pucharem, który wręczył redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego” – Henryk Walenda. Uroczystej dekoracji wyróżnionych sportowców honorowymi szarfami Wojewódzkiej Federacji Sportu w Łodzi dokonał dyrektor WKFSiT Henryk Grenda w towarzystwie Józefa Mikulajczyka. Wśród wyróżnionych zawodniczek i zawodni-

atorów balu będą im wręczone po oowrocie do Łodzi. Serdeczne gratulacje złożyli wyróżnionym sportowcom obecni na balu I sekretarz KL PZPR – Józef Niewiadomski, prezydent Łodzi – Jarosław Pietrzyk, Wiceprezydent Łodzi – Jan Nosko życzył z kolei honorowym gościom balu kolejnych sukcesów sportowych w tym roku.

Ogłoszono także wyniki dorocznego plebiscytu dziennikarzy łódzkiej prasy, radia i telewizji na Trenera Roku. Tytuł ten przypadł szkoleniowcowi piłkarzy wodnych Anilany Edwardowi Kulawie (odnotujmy, że obok niego do miana trenera roku kandydowali ponadto – wychowawca A. Partyki – Edward Hatała i opiekun piłkarzy ŁKS – L. Jezierski).

A potem uczestnicy sobotniego balu zorganizowanego przez Klub Dziennikarzy Sportowych SD PRL, Przedsiębiorstwa Turystyczne „Łódź” i pozostałych współorganizatorów imprezy w szampańskich humorach bawili się do białego rana.

E. Kujawa trenerem roku



39-letni szkoleniowiec młodych piłkarzy wodnych łódzkiej Anilany był przed laty m.in. bramkarzem reprezentacji Polski. Po zakończeniu kariery zawodniczej i ukończeniu studiów na AWF objął obowiązki trenera w macierzystym klubie. Jego podopieczni zdobyli dwukrotnie złote medale w czasie finałowych turniejów wódki polskiej OSM i sięgnęli po mistrzostwo Polski juniorów. Dochował się 9 reprezentantów Polski juniorów w tej dyscyplinie sportu.

„Dziesiątka” PS

W sobotę na tradycyjnym balu „Mistrzów Sportu” w hotelu „Europejskim” w Warszawie ogłoszono wyniki 52 plebiscytu redakcji „Przeglądu Sportowego” na 10 najlepszych sportowców Polski w 1987 roku. Oto dziesiątka „PS”: 1. M. Lbik, M. Doberała, 2. J. Kukućka, 3. A. Grubba, 4. W. Nycz, 5. B. Kotowska, 6. A. Mierzejewski, 7. J. Mlynarczyk, 8. B. Olechnowicz, 9. I. Dylwiska, 10. M. Piotrowski.

Coraz bliżej mistrzostwa

Tenisistki stołowe łódzkiego Włókniarza są coraz bliżej mistrzostwa stołowego tytułu. Na turnieju w Lublinie tożsami zwyciężyły swoje najgroźniejsze rywalki GKS Jastrzębie 10:3 i z przewagą 6 pkt. przewodzią w tabeli nad zespołem z Jastrzębia Wozeskiej Włókniarza pokonał AZS PWR 10:2 i Zagłębie Lubin 10:3.

Podobnie jak przed rokiem, uczyniliśmy odstępstwo od tradycji. Zamiast prezentowania sportowych sylwetek laureatów plebiscytu czytelników „DŁ”, które doskonale są znane kibicom, prezentujemy spiessane na gorąco w czasie Balu Mistrzów ich wypowiedzi, zawierające nadzieje i marzenia, z którymi powitali oni nowy 1988 rok.

ARTUR PARTYKA

Moim marzeniem w tym roku jest uzyskać lepszy od dotychczasowego (223 m) rekord życiowy w skoku wazów. Uczynię też wszystko, aby wystartować u siebie na tegorocznym mistrzostwach świata juniorów w Kanałach. Zobowiązuje mnie do tego złoty medal, wywalczony na ubiegłorocznych ME juniorów.

Czeka mnie też matura w XXVI LO, która mam nadzieję, zdam pomyślnie. A potem chciałbym skutecznie godzić studia z uprawianiem sportu.

STANISŁAW TERLECKI

Mam nadzieję, że wraz z kolegami z pierwszoligowej drużyny piłkarskiej ŁKS zdobędę mistrzostwo Polski. Byłby to najlepszy chyba prezent na przypadający w tym roku jubileusz 30-lecia klubu.

Marzy mi się także znalezienie się w reprezentacji Polski, a co tydzień dobra gra o ligowe punkty przy pełnej widowni na stadionie przy al. Unii. Zuczyłbym też sobie zdrowia i mojej rodzinie, a wszystkim rodakom więcej uśmiechu na twarzach.

KATARZYNA NOWAK

Chciałabym powtórzyć ubiegłoroczne sukcesy i postać zdobywcą ponownie tytułu mistrzyni Polski oraz, aby pomyślnie zostały zatwierdzone przez władze polskiego sportu sprawy, dotyczące mojego kontraktu, umożliwiającego mi grę w międzynarodowych turniejach satelitarnych.

Czeka mnie też w tym roku egzamin dojrzałości, który – cze-

go nie ukrywam – chciałabym zdać pomyślnie.

JANUSZ OSKALDOWICZ

Mam już na swym koncie 9 tytułów motocyklowego mistrza Polski. W tym roku wystartuję po dziesiąte mistrzostwo kraju. Liczę na wydatną pomoc władz sportowych w otrzymaniu nie zbędnego sprzętu, który pozwoliłby mi skuteczniej walczyć w zawodach międzynarodowych, przede wszystkim w cyklu im-

Nadzieje i marzenia

prez o Puchar Pokoju i Przyjaźni, a w dalszej perspektywie wystartowania w mistrzostwach Europy.

MAŁGORZATA MROZ

W rywalizacji krajowej chciałabym powtórzyć ubiegłoroczne sukcesy, tzn. ubiegać się o mistrzostwo Polski, a także obronić Puchar Grunwaldu, który zdobyłam w ubiegłym roku w Olsztynie.

Ponadto udanie wystartować w cyklu zawodów o gimnastyczny Puchar Europy, w której to imprezie nasza gimnastyka nie miała dotychczas znaczących sukcesów. Wraz z trenerem W. Zpierskim intensywnie przygotowujemy się do pierwszych zawodów we Francji.

MAŁGORZATA GLISZCZYŃSKA

Cel najważniejszy w tym roku dla mnie, to zdobyć wraz z koleżankami z pierwszoligowej drużyny pabianickiego Włókniarza upragnione mistrzostwo Polski. Jeśli ten cel osiągniemy, będę w pełni zadowolona.

RENATA KATEWICZ

Pragnę nadal utrzymać miano najlepszej dyskobolki w kraju, do czego zobowiązują mnie ubiegłoroczne osiągnięcia: mistrzostwo kraju i rekord Polski w rzucie dyskiem.

A ponadto marzy mi się, aby moje sukcesy były w większym stopniu doceniane w klubie, mieście, jak również przez łódzką prasę.

Nie wątpimy, że również ambitne marzenia związane z tegorocznymi startami wiążą z nowym rokiem sportowym. Trzej pozostali laureaci naszego plebiscytu, nieobecni w czasie sobotniej uroczystości, J. STOPCZYK obok udanych występów

dze, gdzie za kilka dni rozpoczyna się mistrzostwa Europy.

Do grona wyróżnionych przez czytelników „DŁ” uczestników plebiscytu kandydowali także inni sportowcy klubów woj. łódzkiego. Na liście wyróżnionych czytelnicy naszej gazety umieścili nazwiska następujących zawodniczek i zawodników. Oto oni: T. BARAŃSKI (AL), W. BENDKOWSKI (ŁKS), H. BOLESTA (Widzew), J. DRUZDZEL (Budowlani), A. HAHN (ŁKS), S. JORDAN (AKK), A. KOWALSKA i E. SENDECKA (Rondo), T. KUPIS (Boruta), J. OLEJNICZAK (Gwardia), K. PRZYBYŚ (Widzew), D. RECZULSKI (Tęcza), R. ROBAKIEWICZ (ŁKS), M. TURSKA (ŁKS), J. URBĄSKA (MKS Palac Młodzieżowy), W. WENCLEWSKI i G. WIEZIK (oba ŁKS), M. WOJDECKA (Start).

Na tegorocznym liście znaleźli się oni poza wyróżnioną „dziesiątką”. Może za rok wielu z nich właśnie znajdzie się w gronie dziesięciu najpopularniejszych sportowców woj. łódzkiego. Serdecznie im tego życzymy!



Uśmiech i satysfakcja na twarzach wyróżnionych sportowców 1987 roku.

W SKROCIE

• **KOSZYKÓWKA.** W rewanżowym meczu pomiędzy Stalą Bobrek a reprezentacją prowincji Hebei (ChRL) minimalnie lepszymi okazali się Polacy. Stal wygrała 87:86.

• **KOLARSTWO.** W rozegranych w Policach koło Szczecina mistrzostwach Polski w kolarstwie przełajowym zwyciężył E. Piech (POM Strzelec Krajeński). Drugi był G. Jarożewski (Zyrardowianka), a trzeci S. Barul (Start Tomaszów).

• **AUTOMOBILIZM.** K. van Loewvezija (Holandia) poniósł śmierć w wyniku wypadku jaki wydarzył się podczas pustynnego etapu rajdu Paryż – Dakar. Jest to 19 śmiertelny wypadek w 10-letniej historii tej imprezy.

• **LEKKA ATLETYKA.** Świetna forma na początku halowego sezonu lekkoatletycznego zaprezentował radziecki skoczek w dal, mistrz Europy juniorów W. Ozkan. Podczas zawodów w Wilnie uzyskał on 8,32 m co jest najlepszym osiągnięciem w tym sezonie.

• **CHOD SPORTOWY.** Lekkoatletka australijska K. Saxby ustanowiła rekord świata w chodzie

na 5 km w 20.55.76 min., poprawiając poprzedni rekord należący do zawodniczki radzieckiej O. Krizstop – 21.36.2.

• **ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE.** Podczas zawodów o PS E. Ryś-Ferens zajęła w biegu na 1000 m piąte miejsce z rezultatem 1.22.80. Wygrała K. Kanis (NRD) – 1.18.31. J. Domink w biegu na 500 m zajął szósta lokatę z dobrym rezultatem 38.64 sek.

• **SIATKÓWKA.** Kuba wygrała międzynarodowy turniej w Bremie, zwyciężając w finałowym meczu radziecki zespół Uraloczek Swierdłowski 3:1.

• **SZACHY.** Niespodzianką II rundy rozgrywanego w holenderskiej miejscowości Wijk Aan Zee szachowego turnieju arcymistrzów była porażka A. Karpowa z Jugosłowianinem Nikolicem.

Alpejski PS

Odbyły się zawody o alpejski Puchar Świata. W Val d'Isere supergigant wygrał M. Wasmeier (RFN), przed F. Piccardem (Francja) i P. Zurbriggenem (Szwajcaria). Zurbriggen triumfował w zjeździe w tej miejscowości, wyprzedzając A. Steinera (Austria) i M. Girardelliego (Luksemburg). Natomiast supergigant pań rozegrany w Lech (Austria) zakończył się zwycięstwem Z. Haas (Szwajcaria), która wyprzedziła C. Quittet (Francja) i M. Figini (Szwajcaria).



Szampańskie humory towarzyszyły uczestnikom sobotniego balu w hotelu „Centrum”.

Z piłkarskich boisk

Wyniki 14 kolejki ekstraklasy piłkarskiej Włoch: Napoli – Fiorentina 4:0, Juventus – AC Milan 0:1, Pisa – Sampdoria 0:1, Ascoli – Pescara 2:1, Como – Verona 1:1, Empoli – Avellino 0:0, Inter M. – Cesena 2:0, AS Roma – Torino 1:1.		PUCHAR ANGLII	
Arsenal – Millwall	2:0	Blackburn – Portsmouth	1:2
Derby – Chelsea	1:3	Huddersfield – Manchester C.	2:2
Leeds – Aston V.	1:2	Newcastle – Crystal P.	1:0
Oldham – Tottenham	2:4	Oxford – Leicester	2:0
Sheffield W. – Everton	1:1	Stoke – Liverpool	0:0
Watford – Hull	1:1	West H. – Charlton	2:0
Wimbledon – West B.	4:1		